

# Krzysztof Knoppek

---

"Verbraucherprozessrecht.  
Verfahrensrechtliche Gewährleistung  
des Verbraucherschutzes", Harald  
Koch, Heidelberg 1990 : [recenzja]

---

Palestra 35/3-4(399-400), 58-60

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Verbraucherprozessrecht. Verfahrensrechtliche Gewährleistung des Verbraucherschutzes,**  
C. F. Muller Juristischer Verlag, Heidelberg 1990, s. VIII + 150.

**("Konsumenckie prawo procesowe. Procesowe gwarancje ochrony konsumenta")**

Monografię tę autor - profesor Uniwersytetu w Hanowerze - poświęcił procesowym zagadnieniom ochrony konsumenta w RFN na tle prawnoporównawczym. Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że znajdzie w niej formalnoprawną analizę przepisów postępowania cywilnego, mających zastosowanie w ochronie konsumentów. Harald Koch, zwolennik socjaldemokratycznej wizji organizacji państwa<sup>1</sup>, napisał swoją rozprawę w ramach dość modnego ostatnio w RFN alternatywnego nurtu uprawiania nauki prawa. Wykładnia przepisów prawa zajmuje w tej pracy stosunkowo niewiele miejsca, natomiast w sposób bardzo obszerny i wnikliwy przeprowadza socjalną, gospodarczą i polityczną analizę konsumenta w RFN. Profesor Koch uważa bowiem, że sam formalny opis określonej instytucji prawnej jest niewystarczający, gdyż należy przedstawić ją wraz ze spletem uwarunkowań społecznych, w których ona funkcjonuje. W swojej pracy zatem autor, obok licznych uwag z dziedziny polityki społecznej, sięgnął do danych statystycznych, do wyników badań empirycznych, do analizy „konsumenckich” procesów sądowych, nie stroniąc wreszcie od argumentów z dziedziny psychologii, dzięki którym wyjaśnił pewne aspekty zachowań konsumentów w procesie.

W I części swej pracy autor omówił ochronę konsumentów na tle dostępu do

wymiaru sprawiedliwości, a także proces cywilny w służbie polityki socjalnej oraz stosunek postępowania sądowego do innych środków kontroli praworządności.

Część II pracy autor poświęcił następującym zagadnieniom: strony i ich przedstawiciele w procesie konsumenckim, zasady postępowania i przydatności ugód w sporach konsumenckich, utrudnienia dostępu konsumentów do ochrony sądowej, właściwość sądu w tych sprawach, szczególne formy postępowania oraz rodzaje powództw i ich przydatność w ochronie konsumentów, dowody w sprawach konsumenckich, postępowanie upominawcze, zaoczne, zabezpieczające i egzekucyjne oraz międzynarodowy proces cywilny w sprawach konsumenckich.

W części III i ostatniej autor przedstawił kryteria oceny prawnych środków ochrony konsumenta, a w tym kwestię wyodrębnienia postępowania konsumenckiego.

Z pracą Haralda Kocha warto się dokładnie zapoznać chociażby z tego względu, że materialnoprawne i procesowe problemy ochrony konsumenta - jak stwierdza sam autor - wyjątkowo dobrze nadają się do badań prawnoporównawczych z uwagi na podobne przyczyny tej ochrony w poszczególnych krajach. Drugim powodem, dla którego polski czytelnik powinien uważnie przestudiować recenzowaną pracę, to fakt,

że ochrona konsumenta odgrywa wielką rolę w krajach o gospodarce rynkowej, a Polska obecnie buduje przecież zręby takiej gospodarki.

Autor wykazał, że procesowa ochrona konsumenta nie polega wcale na rozpoznawaniu spraw drobnych, jak to przedstawia część doktryny polskiej. Do procesów „konsumenckich” Koch zaliczył tak głośne w minionych latach sprawy sądowe w RFN, jak sprawę z powództwa Alice Schwarzer i innych przeciwko redakcji tygodnika „Stern” o instrumentalne traktowanie kobiet w publikacjach<sup>2</sup>, sprawę przeciwko grupie odbiorców energii elektrycznej o odmowę płacenia rachunków za prąd pochodzący z elektrowni atomowych<sup>3</sup>, sprawę o finansowanie ubezpieczalni chorych ze środków pochodzących z przerywania ciąży<sup>4</sup>, sprawę z powództwa Greenpeace o ochronę fok w Morzu Północnym<sup>5</sup>.

Autor trafnie wyjaśnił, że pojęcia „konsument” nie można wiązać z żadną konkretną warstwą społeczną, a procesem „konsumenckim” jest też taki proces, w którym konsument występuje po stronie pozwanej. Na pytanie, kto to jest konsument, odpowiedzieć można jedynie poprzez odwołanie się do roli, jaką odgrywa on na rynku.

Zaciekawienie i zaskoczenie polskiego czytelnika budzą te rozważania autora, z których wynika, jak słabą pozycję faktycznie zajmuje indywidualny konsument w procesie w RFN. Autor przeprowadził bowiem badania nad „kwotą sukcesu” (*Erfolgsquote*, tj. stosunek kwoty zasądzonej do kwoty dochodzonej) w przypadku, gdy powodami byli indywidualni konsumenci oraz w przypadku, gdy występowali oni w roli pozwanych przez kupców, spółki lub koncerny. W pierwszym przypadku współczynnik ten wynosił zaledwie 41,6%, natomiast w drugim aż 72,5%. Autor wyjaśnia to m.in. tym, że przedsiębiorstwo wchodzi na drogę sądową jedynie w razie jaskrawego naruszenia prawa przez klienta. Jest ono reprezentowane przez doskonałych adwo-

katów, którzy opracowują taktykę prowadzenia każdego procesu. Nierzadkie są przypadki, iż przedsiębiorstwo zupełnie bezpodstawnie dopyzuwa potencjalnego świadka po to tylko, aby „zablokować” dowód z jego zeznań jako świadka. Przedsiębiorstwa występując w roli powodów, kształtują z korzyścią dla siebie przedmiot sporu, wytaczając z reguły najpierw powództwo o część roszczenia i wskazując tylko niektóre elementy stanu faktycznego. Jeżeli w sprawie zachodzi właściwość przemienności, to przedsiębiorstwa wybierają sąd położony miejscowo najmniej korzystnie dla klienta (pозwanego). Jeżeli większa grupa konsumentów ponosi odpowiedzialność w stosunku do przedsiębiorstwa, to pozywa ono najczęściej najpierw tylko jednego konsumenta, tego, którego sprawa rokuje najlepszy dla przedsiębiorstwa wynik, traktując ten wyrok jako prejudykat w sporze z pozostałymi konsumentami. Autor wymienia liczne dalsze jeszcze przykłady wyczerpnego wykorzystywania przez firmy i przedsiębiorstwa możliwości stwarzanych przez prawo procesowe i praktykę sądową, wśród których najbardziej bulwersującym jest ten, że przedsiębiorstwa bądź koncerny opłacają przedstawicieli nauki prawa w celu ogłaszania przez nich publikacji naukowych o określonej treści, aby następnie powołać się na te publikacje w konkretnych procesach.

Adwokaturze niemieckiej autor poświęcił kilka krytycznych uwag, twierdząc, że dawno utraciła ona swoją niezależność. Adwokaci występujący w imieniu bogatych przedsiębiorstw i koncernów zapominają o swej roli pełnomocników procesowych i wręcz utożsamiają się ze swoimi mocodawcami. Ponadto odnoszą się wrogo do organizacji konsumenckich udzielających porad prawnych, a jest to najczęściej jedyna forma pomocy, jaką te organizacje mogą świadczyć bezpośrednio konsumentom. Legitymację procesową bowiem do prowadzenia procesu w interesie konsumentów (*Verbandsklage*) przyznają organizacjom

konsumenckim w zasadzie jedynie dwa akty prawne<sup>6</sup>, i to w ściśle określonych sprawach.

Cenne są także rozważania autora na temat modelu przyszłego postępowania odrębnego w sprawach konsumenckich, z których część przynajmniej mogłaby znaleźć zastosowanie w pracach nad reformą polskiego postępowania cywilnego. Aprobata budzą też wywody H. Kocha dotyczące skutków prawnych wyroków zapadłych w wyniku wytoczenia powództwa o zaniechanie tylko przez jednego konsumenta (np. stosowania niedozwolonego

związku chemicznego w środkach spożywczych) - w stosunku do ogółu konsumentów. Warto wreszcie wziąć pod uwagę poglądy autora na temat wyodrębnienia „prawa konsumenckiego” jako osobnej gałęzi prawa, do czego zaczyna się powoli zbliżać ustawodawstwo RFN.

Reasumując, rozprawa Haralda Kocha to cenny przyczynek do zrozumienia i ulepszenia prawnej ochrony konsumenta w procesie cywilnym, obok którego nie może przejść żaden prawnik zajmujący się tym zagadnieniem.

*Krzysztof Knopek*

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Wynika to nie tylko z treści recenzowanej pracy, lecz także z wypowiedzi samego autora, który w maju 1990 r. wygłosił wykład dla pracowników i studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dotyczący uznawania i wykonywania w RFN orzeczeń zagranicznych sądów arbitrażowych.

<sup>2</sup> Landgericht Hamburg, Neue Juristische Wochenschrift 1980, s. 56.

<sup>3</sup> Amtsgericht Stuttgart, NJW 1979, s. 2047 oraz Amtsgericht Hamburg, NJW 1979, s. 2315.

<sup>4</sup> Bundesverfassungsgericht, NJW 1988, s. 2289.

<sup>5</sup> Verwaltungsgericht Hamburg, Neue Zeitschrift für Verwaltungsrecht 1988, s. 1058.

<sup>6</sup> Są one wymienione, wraz z przedstawieniem stanowiska doktryny RFN w tej sprawie, m.in. w pracy L. Rosenberga, K. H. Schaba: Zivilprozessrecht, München 1986, s. 254.